

Portal Województwa Lubuskiego



Kardiochirurgia w Gorzowie wznawia działalność



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -25 sierpnia 2023 godz. 14:56

- Nie możemy dalej czekać i odmawiać pacjentom leczenia - mówi zarząd Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. Pododdział kardiochirurgii wznowił przyjmowanie pacjentów, choć nadal nie dostał z NFZ ani złotówki za poprzednie zabiegi.

Szpital poinformował, że ze względu na duże zainteresowanie leczeniem na pododdziale, uruchamia konsultacje ze specjalistami w poniedziałki i wtorki. - Spotkania umawiamy między 9.00 a 13.00. Konkretnie terminy prosimy ustalać w sekretariacie pododdziału 95 782 75 03 (poniedziałek – piątek, 7.30-14.00) warto zabrać wyniki badań/płyty CD i inną dokumentację medyczną, jeśli ją mamy – podpowiada **Aleksandra Szymańska**, rzeczniczka szpitala.

Za ratowanie życia NFZ powinien zapłacić, mimo braku kontraktu

- Nasza kardiologia wciąż nie ma kontraktu, dlatego na pododdziale były wykonywane tylko i "aż" operacje ratujące życie. Do tej pory ponad 50. Za ratowanie życia NFZ powinien zapłacić, mimo braku kontraktu. Wciąż jednak czekamy na rozliczenie. Nie chcemy za to dłużej wstrzymywać pracy kardiologów – mówi prezes lecznicy **Jerzy Ostroch**.

Wiceprezes **Robert Surowiec** dodaje: – Nasz personel medyczny jest ścisłą krajową czołówką i nie mam co do tego wątpliwości. Nasi lekarze planują operacje nowoczesnymi metodami – mamy nowoczesny sprzęt, jesteśmy odpowiednio przygotowani. Nie możemy pozwolić na odsyłanie pacjentów, dla których nie ma ratunku w innych placówkach. NFZ, Województwo Lubuskie: opamiętajcie się! - alarmuje wiceprezes i dodaje, że fundusz prosi o wycenę każdej minuty pracy sprzętu na pododdziale. – Chcą nas zmęczyć tymi danymi – mówi prezes Ostroch.

- Do naszego szpitala trafiali pacjenci z zaawansowanymi wadami aortalnymi – tylko dlatego, że wcześniej nikt się nimi nie zajął. Nie mieli w dokumentacji żadnej konsultacji kardiologicznej. Mamy świetny sprzęt i udowodniliśmy, że damy radę. Dla wielu tych pacjentów podróż do Gorzowa była już problemem, ale jakoś się tego podjęli. Jak słyszą Poznań, czy Szczecin to oni się poddają – mówi kardiolog **Szymon Waligórski**.

Czytaj też: [**Pierwsza operacja gorzowskich kardiologów zakończona sukcesem! Wyzwaniem był bardzo rzadki przypadek zatorowości płucnej**](#)